

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący SSR Łukasz Kozakiewicz

Protokolant Ewelina Dulian

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2016 r. na rozprawie sprawy

z powództwa (...) **Sp. z o.o. w W.**

przeciwko **P. P.**

o zapłatę 16 732,16 zł

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417,- zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych 00/100) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,- zł (dwa tysiące czterysta złotych 00/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Powód – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wniósł o zasądzenie od pozwanego P. P. kwoty 16.732,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2012r. i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu podał, że na zlecenie pozwanego wykonał druk i skład katalogów zgodnie z zamówieniem i w dniu 6 i 10 kwietnia 2012r. wydał pozwanemu 3.185 sztuk. Od umowy w pozostałym zakresie (zamówiono 6.000 sztuk) pozwany odstąpił, bezzasadnie powołując się na wady wykonanych katalogów. Przedmiotem pozwu jest wynagrodzenie za wykonane dzieło, tj. 3.185 egzemplarzy katalogów. Powód przerwał bieg przedawnienia roszczenia składając w dniu 12 kwietnia 2014r. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 12 stycznia 2016r., sygn. akt VI GNc 2362/15, nakazano pozwanemu aby zapłacił stronie powodowej kwotę 16.732,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2012r. oraz kwotę 2.627,- zł tytułem kosztów procesu.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty, pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Zarzucił, że roszczenie uległo przedawnieniu. Z ostrożności procesowej podniósł, że wskutek nienależytego wykonania przez powoda umowy, a to wydrukowanie katalogów w niewłaściwym wymiarze, zmuszony był zlecić ich druk osobie trzeciej, co spowodowało dodatkowe koszty w wysokości 59.778,- zł. Powołując się na takie roszczenie odszkodowawcze, podniósł zarzut jego potrącenia z wierzytelnością dochodzoną pozvem.

Sąd ustalił.

W dniu 8 marca 2012r. strony zawarły umowę o druk i skład 6.000 sztuk katalogów w formacie A4, 120 stron, lakier offsetowy matowy z okładką kredową matową, foliowaną, w wymiarze 532,5 mm na 297 mm w oprawie broszurowej, szytej nićmi, za wynagrodzeniem w wysokości 8,10 zł za egzemplarz, w terminie do dnia 11 kwietnia 2012r. Pozwany zapłacił kwotę 15.000,- zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie.

Dowód: pismo (e-mail) z dn. 8.03.2016r. – k. 11 – 12, 52, zlecenie (...) – k. 13, pismo (e-mail) z dn. 16.03.2012r. – k. 53, pismo (e-mail) z dn. 26.03.2012r. – k. 54, pism (e-mail) z dn. 30.03.2012r. – k. 55 – 60, faktura VAT Nr (...) – k. 18.

Powód wydrukował i złożył 3.185 egzemplarzy katalogów i wydał je pozwanemu, w tym w dniu 6 kwietnia 2012r. – 210 egzemplarzy i w dniu 10 kwietnia 2012r. – 2.975 egzemplarzy.

Dowód: dowód dostawy Nr (...) – k. 14, dowód dostawy Nr (...) – k. 14.

Powód obciążył pozwanego wynagrodzeniem za wykonanie 3.185 egzemplarzy katalogu w łącznej wysokości 31.732,16 zł, z czego – po uwzględnieniu zapłaconej zaliczki w wysokości 15.000,- zł – do zapłaty pozostała kwota 16.732,16 zł, płatna do dnia 13 maja 2012r.

Dowód: faktura VAT Nr (...) – k. 15, pismo z dn. 22.05.2012r. – k. 17.

Pozwany zakwestionował jakość wykonanych katalogów, wskazując na ich wadliwe (niezgodne zamówieniem) wymiary i żądając obniżenia wynagrodzenia do łącznej kwoty 500,- zł netto, a jednocześnie oświadczył, że odstępuje od umowy w części niewykonanej oraz zażądał zwrotu uiszczony zaliczki pomniejszonej o kwotę 500,- zł. Powód nie uwzględnił zarzutów pozwanego co do istnienia wad, wskazując że wykonane katalogi są zgodne z normą. Jednocześnie w piśmie z dnia 22 maja 2012r. zaproponował obniżenie wynagrodzenia o 10%, zaś w piśmie z dnia 10 lipca 2012r. zaoferował ugodowe rozliczenie poprzez zapłatę kwoty 15.000,- zł brutto za całość zamówienia. Pozwany uzależnił ewentualną zgodę od decyzji jego kontrahenta co do przyjęcia wadliwych katalogów i ostatecznie nie przystał na propozycję powoda.

Dowód: pismo z dn. 14.05.2012r. – k 16, opinia z dn. 28.10.2013r. – k. 26 – 28, pismo z dn. 12.06.2012r. – k. 29, pismo (e-mail) z dn. 5.04.2012r. – k. 61, pismo (e-mail) z dn. 11.04.2012r. – k. 62, pismo z dn. 6.06.2012r. – k. 22, pismo z dn. 14.06.2012r. – k. 23, pismo (e-mail) z dn. 10.07.2012r. – k. 24, pismo z dn. 10.07.20125r. – k. 24v., pismo z dn. 20.07.2012r. – k. 25, pismo z dn. 22.05.2012r. – k. 78.

Pismem z dnia 24 maja 2012r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 16.732,16 zł wynikającej z faktury VAT Nr (...).

Dowód: wezwania do zapłaty z dn. 24.05.2012r. – k. 21.

W dniu 12 kwietnia 2014r. powód złożył wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 16.732,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 maja 2012r. tytułem wynagrodzenia za wykonane katalogi, określonego w fakturze VAT Nr (...). W wyniku przeprowadzonego przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu postępowania sygn. akt V GCo 282/14 nie doszło od zawarcia ugody.

Dowód: wniosek z dn. 11.04.2014r. z potwierdzeniem nadania – k. 31 – 32, 33, zawiadomienie – k. 34.

Sąd zważył.

Stan faktyczny sprawy ustalono na podstawie zaoferowanych przez obie strony dowodów z dokumentów w postaci pism w tym korespondencji prowadzonej pocztą elektroniczną, faktur VAT oraz opinii – prawdziwości i rzetelności których żadna z nich nie przeczyła, co pozwalało uznać je za miarodajne i właściwe źródło informacji o okolicznościach sprawy.

Sąd oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków uznając je za zbędne. Dowody te powołano na okoliczność zawarcia umowy, wykonania zleconych prac i ich jakości oraz współpracy między stronami, które to okoliczności zostały już wykazane dowodami z dokumentów. Nadto dowody te powołano na okoliczność negocjacji między stronami. W tym miejscu wskazać należy, że oceny przydatności wnioskowanego dowodu osobowego Sąd dokonuje mając na uwadze fakty, które stroną dowodem tym zamierza wykazać. Stąd przepis art. 258 k.p.c. obliuguje stronę do określenia tych faktów. W niniejszej sprawie powód wniosek o przeprowadzenie

dowodu z zeznań świadka ograniczył do „przedmiotu zamówienia oraz jego wykorzystania przez kontrahenta pozwanego” oraz „prowadzonych rozmów odnośnie zakończenia sporu”. Okoliczności te, poza tym, że wykazane dokumentami, w części dotyczącej jakości wykonanych przez powoda katalogów okazały się nieistotne dla wyniku sprawy, gdyż kwestia ta nie miała wpływu na rozstrzygnięcie. Z kolei prowadzenie między stronami rozmów odnośnie zakończenia sporu była okolicznością na tyle nieprecyzyjną, że nie pozwalało na weryfikację przydatności powołanego na nią dowodu, a tym samym skutkowało jego oddaleniem (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 lutego 2014r., sygn. akt I ACa 731/13, LEX Nr 1437923). Oddaleniu podlegał także wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Z uwagi na przyczyny rozstrzygnięcia sporu, o czym niżej, ustalenie tego czy wykonane przez powoda katalogi istotnie dotknięte były wadami, a jeśli tak jaki był ich charakter, pozostają indyferentne dla wyniku sprawy. Z tych samych przyczyn oddalić należało wnioski dowodowe pozwanego zmierzające do wykazania kosztów ponownego zlecenia druku katalogu w celu wykazania przedstawianej do potrącenia wzajemnej wierzytelności. Zgłaszanie dowodów może być ocenione jako nieprzydatne dla wyjaśnienia sprawy lub zmierzające do zwłoki, wówczas gdy teza dowodowa jest nieistotna dla rozstrzygnięcia lub proponowany środek jest nieprzydatny do jej udowodnienia, co miało miejsce w przypadku w/w wniosków dowodowych (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1999r., sygn. akt I PKN 316/99, OSNP z 2001r., Nr 5, poz. 151; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2001r., sygn. akt III CKN 1393/00, LEX Nr 603170). Wreszcie oddalić należało wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, gdyż w sprawie, po wyczerpaniu przeprowadzonych dowodów, nie pozostały okoliczności wymagające dalszego wyjaśnienia (art. 299 k.p.c.).

Na podstawie przeprowadzonych dowodów, Sąd ustalił istotne okoliczności sprawy, a to fakt zawarcia między stronami umowy o wykonanie druku i składu katalogów o określonych parametrach oraz termin ich wykonania (11 kwietnia 2012r.), a także sposób wykonania umowy i wysokość naliczonego pozwanemu z tego tytułu wynagrodzenia. Za udowodnione należało również uznać, że pozwany odstąpił od umowy w zakresie, w jakim nie została ona wykonana, a także że powołując się na wady wykonanych katalogów zażądał obniżenia ceny. Faktem pozostawało również, że strony w wyniku negocjacji nie doszły do porozumienia w zakresie wzajemnego rozliczenia.

Zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Chodzi więc o to, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, który byłby niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013r., sygn. akt II UK 103/13, LEX Nr 1506184; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 lutego 2015r., sygn. akt III AUa 405/14, LEX Nr 1740687; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 kwietnia 2014r., sygn. akt III AUa 2607/13, LEX Nr 1515343). W niniejszej sprawie przedmiotem świadczenia powoda było wykonanie określonego produktu w postaci katalogu o wskazanych przez pozwanego parametrach (wielkość, rodzaj druku, sposób składu). O wykonaniu świadczenia decydowało więc uzyskanie z góry określonego przez strony, postrzegalnego i zmierzalnego efektu w postaci rzeczonych katalogów. Co więcej jakość wykonanego produktu została faktycznie poddana weryfikacji pod kątem istnienia wad fizycznych (zgodności z zamówieniem). W niniejszej sprawie przedmiotem świadczenia powoda miało być przygotowanie i wydrukowanie katalogu o treści i według parametrów technicznych określonych przez pozwanego. Determinuje to kwalifikację prawną łączącego strony kontraktu w oparciu o powołany wyżej przepis art. 627 k.c. Bez znaczenia dla powyższej oceny pozostaje, że efekt starań powoda miał zostać następnie powielony w 6.000 identycznych egzemplarzy.

Bezspornym pozostawało, że powód zobowiązany był wykonać dzieło w terminie do dnia 11 kwietnia 2012r., co uczynił jedynie w części, wydając pozwanemu w dniach 6 i 10 kwietnia 2012r. łącznie 3.185 egzemplarzy wydrukowanego i złożonego katalogu. Jednocześnie powód obciążył pozwanego wynagrodzeniem z tego tytułu w wysokości 31.732,16 zł, z czego, wobec uprzedniego uiszczenia przez pozwanego zaliczki w wysokości 15.000,- zł, do zapłaty pozostawała kwota 16.732,16 zł. Przepis art. 627 k.c. stanowi bowiem, że dzieło jest świadczeniem odpłatnym. Z kolei norma art. 642 § 1 k.c. uzależnia prawo do tego wynagrodzenia od uprzedniego oddania dzieła. Opisaną wyżej działalność powoda zgodne było z wymogami stawianymi przez wskazane przepisy.

Spór między stronami obejmował aktualność prawa powoda do żądania wynagrodzenia wobec podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, a w dalszej kolejności zasadność tego żądania z uwagi na podnoszenie przez pozwanego wady dzieła i zgłoszone w piśmie z dnia 14 maja 2012r. żądanie obniżenia ceny.

W pierwszym rzędzie należało rozważyć zasadność podniesionego w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutu przedawnienia, gdyż jego ewentualna zasadność powoduje bezzasadność powództwa i czyni zbędnym rozważanie pozostałych zarzutów pozwanego.

Zgodnie z art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata (art. 118 k.c.). Po myśli art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. O ile przepisy Kodeksu cywilnego o dziele nie wyłączają przedawnienia roszczeń z tego tytułu, o tyle ustalają odrębne od ogólnych terminy przedawnienia i zasady obliczania jego biegu. Otóż zgodnie z art. 646 k.c., roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powołany przepis ustanawia termin szczególny względem ogólnych terminów przedawnienia z art. 118 k.c. w odniesieniu do wszelkich roszczeń wynikających z umowy o dzieło, zarówno przyjmującego zamówienie, jak i roszczeń zamawiającego. Jest on również przepisem szczególnym w stosunku do art. 120 k.c., gdyż samodzielnie określa zdarzenie, od którego rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło (**vide**: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012r., sygn. akt IV CSK 201/11, LEX Nr 1169148; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010r., sygn. akt IV CSK 173/10, LEX Nr 707913; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008r., sygn. akt II CSK 421/07, LEX Nr 361437; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 lipca 2014r., sygn. akt I ACA 1517/13, LEX Nr 1504402; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 grudnia 2012r., sygn. akt I ACA 608/12, LEX Nr 1246869). W tym zakresie wypada również dodać, że termin przedawnienia w art. 646 k.c. związany jest z oddaniem dzieła przez przyjmującego zamówienie, a nie z jego odbiorem przez zamawiającego i jego akceptacją na potrzeby zapłaty wynagrodzenia (**vide**: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 lutego 2013r., sygn. akt I ACA 895/12, LEX Nr 1305937).

W niniejszej sprawie, spór obejmował wynagrodzenie za część dzieła, które zostało wykonane i wydane pozwanemu w dniach 6 i 10 kwietnia 2012r., co oznacza, że bieg przedawnienia w stosunku do roszczenia o wynagrodzenie za wykonane dzieło rozpoczął się: w zakresie wynagrodzenia za wykonanie 210 egzemplarzy katalogów, tj. co do kwoty 1.701,- zł netto (210 szt. x 8,10 zł) – z dniem 6 kwietnia 2012r.; zaś w zakresie wynagrodzenia za wykonanie 2.975 egzemplarzy katalogów, tj. co do kwoty 24.097,50 zł netto (2.975 szt. x 8,10 zł) – z dniem 10 kwietnia 2012r. Wobec wydania dzieła, o rozpoczęciu biegu okresu przedawnienia decydowała bowiem data jego oddania zamawiającemu, a nie uzgodniony przez strony termin wykonania dzieła (przypadający w tej sprawie w dniu 11 kwietnia 2012r.). Stosownie do powołanego przepisu art. 646 k.c., okres przedawnienia roszczenia powoda wynosił 2 lata i upłynął – co do kwoty 1.701,- zł netto w dniu 6 kwietnia 2014r., zaś w zakresie kwoty 24.097,50 zł w dniu 10 kwietnia 2014r. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się

zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. W niniejszej sprawie pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia, gdyż w chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, tj. w dniu 22 grudnia 2015r. (k. 35) upłynął już dwuletni okres biegnący od dnia wydania dzieła.

Stosownie do przepisu art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia a także przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Oczywistym jest przy tym, że czynności te muszą być podjęte w okresie biegu przedawnienia.

W ocenie Sądu powód nie zdoła wykazać, że bieg okresu przedawnienia został skutecznie przerwany. Czynnością podejmowaną przed sądem bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia jest także zawezwanie do próby ugodowej w trybie art. 184 i nast. k.p.c. (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 grudnia 2014r., sygn. akt I ACa 654/14, LEX Nr 1649203). Powód złożył co prawda wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, jednak uczynił to już po upływie okresu przedawnienia roszczenia, bo dopiero w dniu 12 kwietnia 2014r. (data nadania pisma zawierającego wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w placówce pocztowej operatora wyznaczonego – k. 33). W wyniku tej inicjatywy nie doszło do zawarcia ugody.

Nie doszło również do przerwania biegu przedawnienia wskutek uznania roszczenia przez pozwanego. Uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. występuje w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące. O uznaniu roszczenia można mówić wówczas, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 września 2015r., sygn. akt V ACa 125/15, LEX Nr 1842340). Należy dodać, że uznanie długu może przybrać również postać tzw. uznania niewłaściwego, które nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypłacenia (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 marca 2015r., sygn. akt I ACa 1375/14, LEX Nr 1675896). W niniejszej sprawie pozwany nie uznał roszczenia ani w sposób wyraźny ani dorozumiany. Nie może być traktowane jako oświadczenie o uznaniu długu, żądanie pozwanego obniżenia ceny do 500,- zł, zawarte w piśmie z dnia 14 maja 2012r. (k. 16). Wynikające z tego pisma uznanie długu mogłoby bowiem dotyczyć co najwyżej kwoty 500,- zł, która znajdowała już pokrycie w zapłaconej przez pozwanego zaliczce (15.000,- zł). W piśmie tym pozwany nie odnosił się bowiem do żądanej dalszej części wynagrodzenia. Błędnie zatem powód przyjmuje, że oświadczenie pozwanego stanowiło o niewłaściwym uznaniu długu. Uznanie niewłaściwe stanowi oświadczenie składane z intencją uznania zobowiązania, podczas gdy z treści pisma z dnia 14 maja 2012r. wynika intencja zaspokojenia zobowiązania do kwoty jedynie 500,- zł (pokrytej już zresztą zapłaconą zaliczką, zwrotu pozostałej części której pozwany jednocześnie oczekiwał). Również sam fakt prowadzenia między stronami negocjacji w sprawie ugodowego rozliczenia i zakończenia współpracy nie może być traktowany jako uznanie wynikających z umowy z dnia 8 marca 2012r. zobowiązań w pełnej wysokości. Przeczy temu sama istota ugody, w której strony udzielają sobie wzajemnych ustępstw, co oznacza, że w części rezygnują ze swoich praw, ale i uzyskują zwolnienie z obowiązków. Co więcej, samo prowadzenie negocjacji, nie zawierające konkretnych deklaracji co do zakresu akceptowanego do wykonania obowiązku nie może prowadzić do przyjęcia, że doszło do uznania długu zwłaszcza w zakresie, w jakim powód dochodzi go w niniejszym procesie. Uznanie takie mogłoby mieć bowiem co najwyżej charakter niewłaściwy, to zaś nie może przybrać postaci abstrakcyjnej a zatem musi odnosić się do skonkretyzowanej wierzytelności (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 marca 2015r., sygn. akt I ACa 1375/14, LEX Nr 1675896). W niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwalał jedynie na stwierdzenie, że powód proponował pozwanemu ugodowe rozliczenie polegające na obniżeniu wynagrodzenia o 10% (pismo z dnia 22 maja 2012r. – k. 78), a następnie do kwoty 15.000,- zł brutto za całe dzieło (pismo z dnia 10 lipca 2012r. – k. 24), zgodę na co pozwany uzależniał od decyzji swojego kontrahenta i na co ostatecznie nie przystał (pismo z dnia 20 lipca 2012r. – k. 25). Tego rodzaju czynności nie mogą, zdaniem Sądu, stanowić o uznaniu zobowiązania. Podkreślenia przy tym wymaga, że trwające w kwietniu 2012r. rozmowy w sprawie wykonania umowy po pierwsze dotyczyły jej

zakresu nieobjętego sporem (tj. niewykonanego); a po wtóre miały miejsce w dniach 3, 5 i 11 kwietnia 2012r. a zatem w części (co do czynności z dnia 3 kwietnia 2012r.) przed rozpoczęciem biegu okresu przedawnienia a w części (co do czynności z dnia 5 i 11 kwietnia 2012r.) okres przedawnienia liczony od ich daty upłynął przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Pozwany nie przedstawił dowodów pozwalających na stwierdzenie, że w toku prowadzonych w późniejszym czasie między stronami rozmów, pozwany w jakikolwiek sposób deklarował zaspokojenie roszczenia powoda. Należy bowiem pamiętać, że pozwany już od momentu odbioru wykonanego dzieła (3.185 egzemplarzy katalogów) kwestionował uprawnienie powoda do całości wynagrodzenia. Jego udział w negocjacjach nie może być zatem poczytywany jako uznanie całości zobowiązania. Jednocześnie na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że ramach tych negocjacji pozwany istotnie uznał zobowiązanie w części objętej żądaniem pozwu. Ponownie wskazać należy, że na taką okoliczności powód nie powoływał skutecznych dowodów. Okoliczności tych nie potwierdzają dowody z dokumentów. Natomiast inne dowody, w tym osobowe (zeznania świadka) nie zostały powołane. Zawarta w piśmie procesowym z dnia 7 marca 2016r. (k. 75) teza dowodowa nie obejmuje bowiem tego rodzaju faktów, a samo prowadzenie między stronami rozmów w sprawie zakończenia sporu jest tyle bezsporne co niewystarczające dla przyjęcia, że w ich wyniku doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia. Jednocześnie wypada zauważyć, że postępowanie dowodowe służy wykazaniu twierdzeń strony, a nie ustalaniu okoliczności, które potencjalnie mogłyby obejmować fakty potwierdzające stanowisko procesowe strony. Innymi słowy, strona wnioskująca o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka musi wskazać fakty, które zamierza tym dowodem wykazać i winna to uczynić precyzyjnie, a zatem tak aby ewentualne ich potwierdzenie wnioskowanym dowodem pozwalało na ustaleniu okoliczności faktycznych istotnych dla wyniku sprawy. W niniejszej sprawie samo prowadzenie między stronami rozmów wynikało już z dokumentów. Natomiast wnioskując o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka, powód nie twierdził, że dowód ten pozwoli na potwierdzenie faktu uznania długu. Samo bowiem prowadzenie rozmów „odnośnie zakończenia sporu” nie musiało wiązać się z ustaleniem, że pozwany zapłaci na rzecz powoda jakąkolwiek dalszą (poza zaliczką) kwotę. Podkreślenia przy tym wymaga, że powód był w niniejszej sprawie reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, od którego należało oczekiwać precyzyjnego sformułowania wniosków dowodowych i którego pisemne twierdzenia polegały na interpretacji zgodnie z ich treścią, bez potrzeby rozważania ewentualnej rzeczywistej choć niesprecyzowanej w nich intencji osiągnięcia określonego skutku procesowego. Trzeba także zauważyć, że powód nie mógł liczyć na to, że jego twierdzenia znajdą oparcie w dowodach powołanych przez stronę przeciwną (pозwanego), w tym również osobowych. Powołanie przez przeciwnika procesowego określonego dowodu nie zwalnia strony z obowiązku złożenia własnego wniosku o przeprowadzenie tego samego dowodu, gdyż inicjatywa dowodowa stron z reguły zmierza do wykazania okoliczności wzajemnie przeciwnych, także przy użyciu tożsamyh środków dowodowych (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 kwietnia 2013r., sygn. akt I ACa 325/13, LEX Nr 1353912). Może się zatem zdarzyć, że sąd oddali wniosek dowodowy strony uznając go za zbędny, jako dotyczący okoliczności, których wykazanie strony wnioskującej nie obciąża i to także w sytuacji gdy dowód ten mógłby przyczynić się do udowodnienia twierdzeń strony przeciwnej która jednak nie domagała się jego przeprowadzenia. Wreszcie nie stanowiło o uznaniu długu, podniesienie w toku niniejszego procesu zarzutu potrącenia zawartego w sprzecznie od nakazu zapłaty, gdyż nastąpiło to już po upływie okresu przedawnienia. Nie może być on zatem poczytany za oświadczenie o uznaniu długu, a co najwyżej o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. Wywodzenie zrzeczenia się przedawnienia z zarzutu potrącenia w sytuacji, gdy pozwany uprzednio (w tym samym piśmie procesowym) na przedawnienie się powołał, nie może być uznane za usprawiedliwione. Dług przedawniony jest długiem istniejącym z tym że niemożliwym do skutecznego dochodzenia przed sądem. Niemniej wciąż możliwe jest jego potrącenie o czym stanowi dyspozycja art. 502 k.c. W konsekwencji oświadczenie procesowe pozwanego nie miało wpływu na zastosowanie przepisu art. 117 § 2 k.c.

Powód nie odwoływał się do nadużycia prawa poprzez powołanie zarzutu przedawnienia. Jedyne marginalnie należy wskazać, że tego rodzaju okoliczności mogą skutkować pominięciem obiektywnie uzasadnionego zarzutu przedawnienia jedynie wyjątkowo, a w stosunkach między przedsiębiorcami wymagałoby szczególnej inicjatywy procesowej, której w niniejszej sprawie brak.

W tych warunkach, Sąd doszedł do przekonania, że pozwany zdołał uwolnić się od odpowiedzialności, skutecznie powołując się na zarzut przedawnienia. Zwalniało to Sąd z obowiązku badania dalszych zarzutów pozwanego związanych z rzekomą wadliwością wykonanego przez powoda dzieła i zasadnością wynikającego z tego roszczenia

odszkodowawczego pozwanego, a także skutecznością złożonego oświadczenia o potrąceniu (zważywszy na brak umocowania pełnomocnika powoda do odbierania oświadczeń materialnoprawnych – k. 7).

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w pkt. I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powództwo zostało oddalone w całości w związku z czym pozwanemu przysługiwał zwrot wszystkich poniesionych w sprawie kosztów procesu. Poniesione przez pozwanego koszty procesu wynosiły łącznie 2.417,- zł i obejmowały: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,- zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. 2013r., poz. 461; w z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. poz. 1800) oraz koszty opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17,- zł.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku.